

Gazeta Olsztyńska.

GAZETA OLSZTYŃSKA

dodatkami »GOSZ NIEDZIELNY« i »GOSPODARZ« wychodzi trzy razy tygodniowo 1 to na wtorek, czwartek i sobotę. — Kosztuje kwartalnie w drukarni 80 fen., na pocztach 1 markę, z odnowieniem do domu przez listowego 1 markę 24 fen.

Ojców mowy, ojców wiary
Brońmy zgodnie: młody, stary.

OGŁOSZENIA

przyjmują się po 15 fenigów od miejsca wiersza korpusowego. Reklamy 20 fenigów od wiersza. — Listy a d r e s o w a ć: »Gazeta Olsztyńska« Allenstein O./Pr. — Drukarnia znajduje się w ulicy Dolnej-kościelnej (Unterkirchenstrasse) 12.

Dziś: Nikodema.
Jutro: Ludomila.
Pojutrze: Piętna św. Franc.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dziś wsch. słońca 5 35 zach. 6 15.
Jutro „ „ 5 37 „ 6 12.
Pojutrze „ „ 5 38 „ 6 10.

Długie wieczory

Nadchodzi — czas więc pomyśleć o tem, żeby zapisać sobie dobrą katolicko-polską gazetę, któraby dzielnie broniła praw ludu polskiego przed napaściami polakożerców.

W teraźniejszych czasach prześladowań gdzie to Niemcy jakoby sprzysięgli się na zgubę narodu polskiego, jest obowiązkiem Polaków starać się o to, aby te ich zachcianki w niwecz się obróciły.

A jakim sposobem to stać się może? Otóż stanie się to tym sposobem, gdy w każdym domu polskim znajdować się będzie dobra gazeta polska, bo wtenczas każdy Polak doczyta się w tej gazecie, co czynić należy, aby się przed napaściami polakożerców obronić.

Teraz, przy nadchodzącym nowym kwartale zimowym odwołujemy się więc do Czytelników, aby nie tylko sami Gazetę sobie zapisali, lecz aby zajęli się gorliwie szerzeniem i namawianiem innych do zapisania takowej.

W przyszłym kwartale zapewne nikt brakiem czasu do czytania wymawiać się nie będzie mógł, a grosz wydany na dobrą gazetę polską, wróci się stokrotnie, bo człowiek, który czytuje gazetę, zawsze przedź się sobie w biedzie poradzi, aniżeli taki, który c gazetę się nie troszczy.

Od 15 do 25 września przyjmują wszyscy listowi na wsiach i po miastach przedpłatę na »Gazetę Olsztyńską«. Niech więc każdy dotychczasowy czytelnik przygotuje 1 m. 24 fen. i wręczy je listowemu, aby tenże zapisał mu »Gazetę Olsztyńską«.

Dla wygody Czytelników naszych podajemy na czwartej stronie kwit do zapisania Gazety. Kwit ten należy wypełnić i wraz z pieniędzmi oddać listowemu lub na pocztę.

»Gazeta Olsztyńska« z dodatkami »Gość niedzielny« i »Gospodarz« kosztuje na 4ty kwartał 1904 (październik, listopad i grudzień) na wszystkich pocztach lub u listowych wiejskich 1 markę, z odnośnieniem w dom przez listowego 1 markę 24 fen.

Wiarusy! zapisujcie, czytajcie i rozszerzajcie »Gazetę Olsztyńską«!

Co się z nami stanie?

To pytanie nasuwa się dziś każdemu uczciwemu Polakowi — ale odpowiedź, jaką dać sobie musi, wypada taka smutna, tak niepomyślna dla serca polskiego, że mimowoli strach go przejmuje o naszą przyszłość, o naszą narodową godność i o wszystko co nam drogie, polskie! Zwątpioby pewnie można i upaść na duchu jak się widzi, słyszy i czyta co się dzieje.

Biedna Polsko! szukasz latarnię dawnych rycerzy, dawnej szlachty, a znajdujesz zdrajców, lotrów-sprzedawczyków, zaprawców! Nie śpiewano ci przy kolebce, że takich dożyjesz czasów. Z dopuszczenia Bożego i z własnej winy naszej utraciliśmy Polskę, żeśmy ją dali rąbać na kawały i nie umieli ratować od zagłady — toć prze-

cież z tego pozostawała nam ostra, belesna nauka, ale pozostawał i naród, który pokutując ciężko za winy swoje, miał pójść drogą poprawy, nawrócenia i przebłagania Boga za swą lekkomyślność i gnuśność. Tyś się spodziewała, że dzieci Twoje starać się będą o twe wybawienie i duchem podniosą się tak wysoko, że nieprzyjaciele nawet oddadzą im należny szacunek i choć w cichości serca przyznają, iż Polacy są wielkim narodem.

A na co patrzeć musisz?

Na to, jak własne twe syny zaprzędają ziemię ojczyzną, jak podstępnie usuwają ją w ręce nieprzyjaciół, jak nie szanują uczciwego polskiego swego nazwiska zamieniając je lekkomyślnie na inne, zupełnie nam obce, jak łatwo pozbywają się wszystkiego co dawną przypomina Polskę. Cóż się z nami stanie, jeżeli nie upamiętamy się i nie przejrzymy zawczasu! Każdy dzień, każda godzina drogą nam być powinna, bo jedna chwila niezastanowienia, jedna minuta fałszywej decyzji stanowi o naszej przyszłości.

Nie myślimy, że tylko jedna klasa narodu zobowiązana jest patrzeć w przyszłość i podług tego stósować postępowanie swoje. Nie! mylnie byłoby to twierdzenie. Każdy z nas Polaków, niech on będzie kim chce, »hrabia«, szlachcic, mieszczanin czy chłopiec, bogaty czy ubogi, mądry, wykształcony czy najmniej okrzęsany — dość że jest Polakiem, powinien cegiełki znosić do wielkiego narodowego gmachu! A temi cegiełkami to praca w jakim bądź zawodzie, to trzeźwość i oszczędność, to jedność i miłość, to zaparcie siebie i poświęcenie, to przedewszystkiem ta wiara w Boga i szczerzy szacunek i przywiązanie dla Kościoła św., bez których wszystko upada i w nicość się obraca. Niechaj ta św. matka nasza Polska nie płacze nad własnymi dziećmi, niechaj nie jęczy, nie tylko pod ciężarem nieprzyjacielskich kajdanów, ale stokroć gorzej pod razami, jakie jej własne zadają dzieci, niechaj nie skarży się już więcej na obojętność, zdradę, zaprzanie się swych uczuć narodowych, namiętności karciarskie lub inne swych własnych dzieci.

Niechaj ta matka nasza przeciwnie cieszy się w swej niewoli rozwojem narodu polskiego, rycerskością i szlachetnością swoich synów, cnotami jakimi w życiu publicznem i prywatnem odznaczać się będą, szczególnie tą głęboką wiarą w Boga i tem publicznem poszanowaniem dla wszystkiego co święte, aby w niej wzrastała nadzieja, że kiedyś z dziećmi swemi się połączy.

A zatem dźwignijmy nasz sztandar wspólnymi siłami tak wysoko, aby go widzieli wszystkie dzieci tej drogiej matki naszej, abyśmy jego widokiem przynosili ulgę cierpiącej braci naszej, podniesienie na duchu na obczyźnie tulającym się rodakom i zachęcali wszystkich Polaków do wytrwałości w dobrem, a przeważnie w miłości do Boga i Ojczyzny.

»Dz. Kuj.«

Wojna rosyjsko-japońska.

Według nadchodzących obecnie skąpe wiadomości z pola wojny, położenie w ostatnich dniach nie uległo znaczniejszej zmianie. Kuropatkin doniósł carowi, że 8 i 9go września starć wojennych nie było; Japończycy zaniechali rzekomo akcji zaczepnej, której także przeszkadzają padające ciągle deszcze, które nie sprzyjają ani przeschnięciu dróg, ani nie pozwalają ich naprawić.

»Daily Mail« donosi z Mukden, że nieporządek i zamieszanie, jakie panowało od początku podczas odwrotu na Mukden, obecnie zniknęło i że ostatnie oddziały wojsk rosyjskich przybyły w porządku do Mukden. Japończycy nie stawili żadnych przeszkód.

Z Tokio zaś donosi biuro Reutersa, że jedna dywizya japońskiej armii pod dowództwem Karokiego posuwa się ku Mukdenowi.

Dzienniki londyńskie niedzielne mają sprzeczne wiadomości o armii Kuropatkina. Według jednych pogłoszek Kuropatkin został zmuszony do przyjęcia bitwy na południe od Mukden. Ta bitwa trwa do tej pory.

Również i w Paryżu w sobotę wieczorem krążyły pogłoski, że cały korpus armii rosyjskiej wynoszący 30,000 do 40,000 ludzi, otoczony ze wszystkich stron przez Japończyków, kapitulował.

Według doniesienia biura Reutersa z Tsingtau oświadczył pewien oficer japoński, znajdujący się tamże w podróży do Tokio, że Japończycy mieli w ostatnich dniach pod Portem Artura bardzo znaczne straty, wynoszące przeszło 15 tysięcy ludzi; pod Liaojangiem stracili podobno przeszło 20 tysięcy. Wszystkie te doniesienia są, zdaje się, czystymi domysłami; w każdym razie pewna jest, że straty obu armii były bardzo ciężkie.

Dzienniki londyńskie donoszą, że Japończycy podczas pościgu za armią Kuropatkina zdobyli 132 wagonów pełnych prowiantów, 98 wagonów pełnych amunicji, oprócz tego zabrali 97 arnat polowych zupełnie dobrych, które Rosyanie musieli porzucić z powodu braku koni.

Obleżenie Portu Artura trwa ciągle jeszcze. Dnia 3 bm. uderzyli Japończycy równocześnie od wschodu i zachodu na twierdzę. Rosyanie pozwolili im zbliżyć się na niewielką odległość, a następnie rozpoczęli morderczy ogień, który zmasił Japończyków po trzydniowej walce do ucieczki. Za uciekającymi wysłano w pogon kozaków, przeciw którym Japończycy wystali swoją konnicę. Walka kawaleryi skończyła się klęską japońską. W czwartek widziano z Czifu znowu światła i błyski w kierunku twierdzy, z kąd wnoszą, że walka podjęta została od nowa.

»Daily Mail« donosi z autentycznego niby źródła z Tokio, że główny szturm na Port Artura odłożono na dwa tygodnie, aby podkopać się z pomocą min pod główne forty Portu. Równocześnie Japończycy liczą na to, że Rosyanom zabraknie w twierdzy amunicji; dzięki bardzo ścisłej blokadzie roztoczonej pod Portem Artura przywódz amunicji drogą morską jest niemożliwy.

Z Tokio donosi telegram urzędowy, że ogólne straty armii japońskiej w bitwach

Wielki cyrk wdowy E. Blumenfeld

od środy, 21-go do piątku, 23-go września
włącznie w Olsztynie.

Ponieważ olbrzymie namioty na innych placach Olsztyna się nie pomieszczą, przeto stanie cyrk na placu p. Kaminskiego w ulicy Klebarskiej.

Cyrk wdowy E. Blumenfeld jest dziś największym podróżującym cyrkiem Europy.

Najwspanialsze przedstawienia cyrkowe, jakie rzadko kiedy nadarzy się zobaczyć, dawać będzie stara i słynna firma wdowy E. Blumenfeld.

Tylko pierwszorzędne światowe sztuki!

Każdy powinien się przekonać o olbrzymim powiększeniu się cyrku **wdowy E. Blumenfeld.**

W każdym wielkim mieście odnosi cyrk wdowy E. Blumenfeld prawdziwe tryumfy w ostatnim czasie w Wrocławiu, Poznaniu, Gdańsku i Królewcu.

150 osób! 115 koni!
PLUTO, olbrzymi byk.

Koszta dzienne 2200—2400 m.

Własne elektryczne oświetlenie.

Przyjazd do Olsztyna pociągiem osobnym.

O łaskawe poparcie proszą z wysokim szacunkiem

S. A. H. Blumenfeld

pod firmą **wdowy E. Blumenfeld.**

Z powodu przebudowania

mego domu w ul. Prostej (Richtstr.) 28, w którym się mój wielki skład mebli jako to: kanapów, szaf, luster, krzesełek, obrazów, figur świętych, krzyży pod szkłem i bez szkła itd. znajduje, jestem zmuszony mój wielki zapas towarów zmniejszyć i sprzedaje z powodu tego wszelkie towary

po znacznie niższych cenach.
Przy wyprawach udzielam osobnego rabatu.

J. Lewandowski.

Wdowiec

w starszym wieku, borowy, w dobrych stósunkach, dla braku znajomości szuka

żony,

panny w starszym wieku lub bezdziejnej wdowy, mającej około 500 m. majątku. Zgłoszenia, jeżeli możebne z załączeniem fotografii pod adresem

Raszewski,

Lemany, p. Wittmansdorf Ostpr.

Panny

które się chcą dobrze **krawieczyznej damskiej** wyuczyć, mogą się zgłosić do modnarki

A. Powalki

ul. Strzelecka (Jägerstr.) 9 II piętro.

Sprzedż drzewa.

W środę, 21 września przed poł. o 9 w Jielguniu drzewo na opał, gałęzie i kneble ze wszystkich obwodów wedle zapasu i potrzeby.

Listy chrzestne

polskie i niemieckie poleca tanio w wielkim wyborze „Gazeta Olsztyńska“.

* Ten wyrób najlepiej i najtaniej poprawi a nawet zastąpi każdą inną kawę. Brandta kawa jest niezmiernie mieniona aromatyczna i wydajniejsza a zatem mniej jej wychodzi jak innych surogatów. Proba zaleca się bardzo, ale trzeba przy zakupie uważać na znak ochronny Pfeilmärke i firmę Robert Brandt Magdeburg.

Kawę Brandta
Marke „Pfeil“

* **Szanowna gosposiu!**
Chcesz mieć lepszą kawę, a przytem oszczędzić grosza, to używaj tylko

20 funtów gęsiego pierza z puchem do nabycia w ulicy Prostej (Richtstr.) 18.

Posiadłość

w wsi 11 mórg roli, wtem 5 mórg torfu z dobrymi budynkami, stósowne także dla rzemieślnika jest od zaraz na sprzedaż.

Robert Steffen,
posiedziciel w Purdzie.

Makę fosfatową Tomasa Kajnit

Narzędzia rólnicze

Żelazo

Miechy do zboża i do chmielu

Dery na konie

Piece żelazne do grzania i gotowania

itd, itd. poleca

Moritz Lachmann
Olsztyn, rynek nr. 8.

Baczność!

Panom posiedzicielom polecam jako jedyną zastępcę dla kilka powiatów

Richtera

maszynę do mlócenia

oddającą i rosta słomę i czyste złoże. Maszyną tą z rosworkiem już w cztery do pięć koni można mlócić.

Dalej polecam i wszystkie inne

maszyny rólnicze

obecnie po niższych cenach.

F. Klodziński,

Olsztyn, ulica Jakóba 5, skład i handel maszyn rólniczych.

Wóz roboczy

w dobrym stanie mam z powodu przeprowadzki tano na sprzedaż.

Grzeszyk,

gospodarz w Dorotowie.

Posiadłość

około 44 mórg roli, wtem około 4 morgi lasu, budynki i cały inwentarz, chcą zaraz z wolnej ręki sprzedać. Wpłata wedle ugody.

August Barabas

w Gronitach (Gronitten p. Allenstein).

Kwit do zapisania „Gaz. Olsztyńskiej“ na pocztę

Postbestellungsformular.

Ich bestelle hiermit bei dem Kaiserl. Postamt die Zeitung „Gazeta Olsztyńska“ mit den Gratisbeilagen „Gość Niedzielny“ und „Gospodarz“ aus Allenstein für das 4. Vierteljahr 1904 und zahle an Abonnement 1 Mk. (und 24 Pf. Bestellgeld).

(Nazwisko i adres zamawiającego):

Obige 1 Mk. (und 24 Pf. Bestellgeld) erhalten zu haben bescheinigt

den 1904

Kaiserl. Post